

Reflektor, Fantazje

To Ty oddalasz się
I przybliżasz jak
Na zdjęciach zoom
Jedna chwila
Nie wystarczy, by
Dostrzec ile
Tak naprawdę
Czeka nas chwil

W sen zapadam
By nie czuć nic
Oderwany od bólu
A drgam jak liść
Wytężam każdy zmysł
Jesteś w pobliżu tuż
Czy Cię dotknę
Czy dotkniesz mnie znów

Jutro zgon
Wiesz, mam fantazji dość
Koniec z tym
Nie mam szans
One dają mi w kość

Fantazmaty roją się
Od stóp do głów
Jestem nie ten
Ktoś ma tu fazę
Ja nie mam
Hej! Mam obrazę
Jestem znów
Rysowany na szkle

Jutro zgon
Wiesz, mam fantazji dość
Koniec z tym
Nie mam szans
One dają mi w kość